

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-edukacyj/publikacje-internetowe/32839,Pawel-Piotrowski-Charakterystyka-materialow-archiwalnych-przejetych-przez-OBUIAD.html>
20.05.2024, 08:51

Paweł Piotrowski „Charakterystyka materiałów archiwalnych przejętych przez OBUiAD we Wrocławiu z UOP/ABW”

1. Ogólna charakterystyka

Materiały przejęte przez OBUiAD IPN we Wrocławiu z Delegatury UOP/ABW we Wrocławiu, zostały wytworzone przez następujące struktury organów bezpieczeństwa państwa:

1. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu (lata 1945-1954);
2. Wojewódzki Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Wewnętrznego we Wrocławiu (lata 1954-1956);
3. Pion Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu (lata 1957-1983) oraz Komend Wojewódzkich MO w Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Legnicy (lata 1975-1983);
4. Pion Służby Bezpieczeństwa Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Wałbrzychu i Legnicy (lata 1983-1990).

Wytwórcami materiałów przejętych z Delegatury UOP/ABW w Opolu, są:

1. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu (lata 1950-1954);
2. Wojewódzki Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Opolu (lata 1954-1956);
3. Pion Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu (lata 1957-1983);
4. Pion Służby Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu (lata 1983-1990).

Materiały te są podzielone według kategorii na: osobowe, operacyjne, postępowań przygotowawczych oraz tzw. administracyjne. Obejmują również dokumentację wytworzoną przez jednostki terenowe podległe wymienionym urządcom.

W roku 1990, w czasie kiedy powstawał Urząd Ochrony Państwa, dokonano podziału dokumentacji archiwalnej zgromadzonej w dotychczasowych Wydziałach "C", przekazując zasadniczą część materiałów wytworzonych przez struktury UB/SB do Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP we Wrocławiu i Opolu. Niestety, dokumentacja ta wykazuje braki, np. część dokumentów personalnych i organizacyjnych dotyczących SB nadal znajduje się w archiwum Wydziału Prezydyjnego KWP we Wrocławiu. Analogiczna sytuacja

do niedawna miała miejsce w przypadku zasobu przejętego z Delegatury UOP/ABW w Opolu.

Można jednak stwierdzić, że materiały przejęte z zasobu UOP/ABW stanowią najciekawszą część zbiorów wrocławskiego Oddziału IPN.

Przejęcie omawianych materiałów przez IPN stworzyło możliwość przeprowadzenia badań naukowych nad zagadnieniem funkcjonowania organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku. Dotychczasowy stan badań wygląda bardziej niż skromnie. Do 1990 r. ukazała się zaledwie jedna monografia, autorstwa Waclawa Fijałkowskiego *MO i SB w woj. wrocławskim w latach 1945-1987*. Praca ta opublikowana w 1989 r. stanowi jedynie krótki szkic monograficzny dotyczący lat 1945-1956, oraz kalendarium lat późniejszych. Jej wartość obniża osoba autora, wieloletniego funkcjonariusza SB, jak też ograniczenia wynikające z kwestii cenzuralnych i tajemnicy państwowej. Nieco wcześniej, w 1979 r. opublikowana została praca Mieczysława Sodela *W walce o ład i bezpieczeństwo na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*. Monografia ta stanowiła próbę przedstawienia kształtowania się organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku, przy czym z oczywistych względów nie wyczerpywała tematu i dziś do ustaleń autora należy podchodzić z dużą ostrożnością.

Przełom lat 90., niestety, nie poprawił dostępności omawianego zasobu dla historyków. Dopiero w 1999 r. Szef UOP wydał zarządzenie umożliwiające badaczom dostęp do dokumentacji zgromadzonej w UOP, przy czym dostęp ten był znacznie ograniczony, tak czasowo (praktycznie do 1956 r.), jak i pod względem charakteru materiałów (wyłączono dokumentację operacyjną, jak również wszystkie informacje dotyczące spraw osobowych funkcjonariuszy).

Poważnym utrudnieniem są również zniszczenia akt z okresu lat 1989-1990. Po przeprowadzonej analizie zasobu archiwum i porównaniu go z zawartością materiałów ewidencyjnych można stwierdzić, że przykładowo, spośród 33 spraw operacyjnych realizowanych w dekadzie lat 80. przez wrocławską SB przeciwko strukturom podziemnym zachowały się zaledwie 3, czyli ok. 10 %. Prawdopodobnie jest to prawidłowość ogólnopolska. Zniszczeniu uległo również bardzo wiele akt tajnych współpracowników, a w niektórych WUSW (Jelenia Góra i Wałbrzych), również większość materiałów administracyjnych. Stan zniszczeń w znacznej mierze utrudnia odtworzenie metod i form działalności operacyjnej SB skierowanej przeciwko demokratycznej opozycji od połowy lat 70., jednak w wyniku żmudnych kwerend, także poza Wrocławiem, z biegiem czasu nasza wiedza na ten temat będzie się pogłębiała.

Materiały zgromadzone przez OBUiAD we Wrocławiu stanowią podstawę do działań naukowych realizowanych przez OBEP. Zgodnie z art. 53 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu do zadań Instytutu należy informowanie społeczeństwa o strukturach i metodach działania instytucji, w ramach których zostały popełnione zbrodnie nazistowskie i komunistyczne, oraz o sposobach działania organów bezpieczeństwa państwa, upowszechnianie w kraju i za granicą wyników swojej pracy oraz badań innych instytucji, organizacji i osób nad problematyką stanowiącą przedmiot jego działania, prowadzenie działalności wystawienniczej i formułowanie wniosków dotyczących edukacji historycznej.

Zgodnie z tymi zapisami, w ramach BEP realizowany jest duży program badawczy

"Aparat represji i opór społeczny 1944-1989". W jego ramach prowadzone są następujące projekty badawcze:

1. Struktura i metody działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej;
2. Aparat bezpieczeństwa w walce z podziemiem politycznym i zbrojnym 1944-1956;
3. Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem i wolnością wyznania;
4. Władze PRL wobec kryzysów społecznych i opozycji demokratycznej w l. 1956-1989.

Obecnie zaczynają się już ukazywać pogłębione studia dotyczące omawianych zagadnień, pozwalające wyjaśnić, czym były UB i SB.

2. Próba oceny wiarygodności

Materiały archiwalne wytworzone przez UB/SB mają niezaprzeczalną wartość dokumentacyjną. Znajdujemy informacje o strukturach organów bezpieczeństwa i metodach ich pracy. W okresie kilkudziesięciu lat funkcjonowania tych organów zgromadziły one wielką ilość informacji związanych z niemal wszystkimi przejawami życia społecznego, politycznego, gospodarczego czy też kulturalnego. Z braku innych wiarygodnych źródeł (cenzura), materiały te stanowią bezcenną wręcz pomoc w odtworzeniu nastrojów ludności czy też sytuacji społecznej w kraju. UB/SB stanowiła swoiste "centrum badania opinii publicznej" na użytek władzy partyjnej. Materiały uzyskiwane tą drogą przez struktury PZPR były podstawą do wypracowywania metod działania przez organy tejże partii i władzy państwowej. Są one również niezwykle wartościowe dla odtworzenia historii lokalnej. Analizując materiały wytworzone przez struktury UB/SB należy jednak zachować wymogi warsztatu historyka, w tym należy koniecznie przeprowadzić wszechstronną krytykę źródeł, wewnętrzną (czy analizowany dokument jest oryginalny, czy wytworzony w danym okresie) i zewnętrzną (czy zawiera wiadomości autentyczne). Wynika to ze specyfiki tych dokumentów odzwierciedlających pewien schemat myślowy funkcjonujący w organach bezpieczeństwa. Często ulegano "potrzebie chwili" i tworzone dokumenty mające potwierdzać założoną z góry tezę. Choć było to zjawisko o wiele rzadsze, niż w strukturach PZPR i władzy, to jednak również występowało w resorcie MSW. Problemem jest także pewien sposób postrzegania rzeczywistości, za pośrednictwem metod pracy operacyjnej, np. tajnych współpracowników, czy też metod określanych mianem techniki operacyjnej. Należy więc uważać przy formułowaniu wniosków opartych jedynie na materiałach służb. Pomimo wielkiej skali penetracji społeczeństwa czy też różnych grup opozycyjnych nie wszystko było SB wiadome. Opierając się jedynie na wnioskach wyływających z materiałów UB/SB, można wypaczyć rzeczywistość, nie zauważając "ciemnej strefy", która nie była znana tym służbom.

Kolejnym, wzbudzającym bodaj najwięcej kontrowersji problemem, jest udostępnienie historykom informacji dotyczących tajnych współpracowników. Sprawa ta nie została dotychczas rozstrzygnięta, generalnie jednak wstrzymujemy się od publikacji danych

osobowych TW, poprzestając jedynie na pseudonimie. Wynika to z tego, że bardzo często mamy do czynienia z niepełną informacją. Jedynym śladem świadczącym o współpracy jest wypis z kartoteki, natomiast teczki personalna i pracy uległy zniszczeniu. W takim przypadku jednoznaczne określenie kogoś, że współpracował obarczone byłoby nazbyt dużym ryzykiem błędu. Inna sytuacja dotyczy osób, co do których mamy 100-procentową pewność, że współpracowały (materiały archiwalne zachowały się w komplecie), a osoby te pełniły nadal funkcję w życiu społecznym, otoczone są powszechnym szacunkiem. A w przypadku, gdy już nie żyją, to pozostają w pamięci wielu, jako nieskazitelne. Ewentualne ich napiętnowanie, mogłoby kojarzyć się z "dziką lustracją", choć ukrywanie "ich drugiego oblicza" mija się z obowiązkiem historyka, którego zadaniem jest pisać obiektywnie i prawdziwie. Sprawa ta należy, jak już wspomniałem, do najbardziej nabrzmiałych problemów, wynikających z korzystania z materiałów przekazanych z UOP/ABW.

Reasumując, w chwili gdy dokumentacja, o której mowa, znalazła się w gestii IPN, historycy dziejów najnowszych uzyskali niepowtarzalną szansę na poznanie prawdziwej historii naszego kraju. Tylko od ich rzetelności w przedstawieniu tych zagadnień zależy to, w jakiej formie trafią one do obiegu naukowego i zostaną przekazane społeczeństwu.

**Autor jest inspektorem
w Oddziałowym Biurze Edukacji Publicznej
we Wrocławiu.**